

Satan's Eden nr 168
Suwerenność Boga część 5 - Modlitwa część 1
19 maja 2024 r.
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Dobrze jest tu być. Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteście tak wdzięczni, Panie, że tu jesteście i że mamy siłę, by tu być. Ojczy, modlimy się, abyś pomógł wszystkim tego ranka zrozumieć Suwerenność w modlitwie i wiedzieć, Panie, że to nie nasze myślenie.

Nie liczy się nasza strona komunikacji. Tak naprawdę liczy się Twoja strona. A więc, Panie, po prostu zobowiązujemy się to wiedzieć. Modlimy się w imieniu Jezusa. Amen.

Możesz usiąść.

Tak więc dziś rano przyjrzymy się Rajowi Szatana, nr 168, a będzie to Suwerenność Boga i modlitwa.

W **Liście do Filipian 2:13** czytamy: "*To Bóg sprawuje w was chcenie i wykonanie według upodobania swego*".

Tak więc omówiliśmy to w zeszłym tygodniu i mówiliśmy w tej serii o suwerenności i ludzkiej woli w Edenie Szatana, gdzie brat Branham podkreślał **Księgę Rodzaju 1:11**, że *każde nasienie musi przynieść owoce zgodnie ze swoją naturą*".

Mówiliśmy również o tym, co powiedział prorok w **P:50**, **Kim jest ten Melchizedek**, który przeczytam jako następnym.

Kim jest ten Melchizedek s. 50 Pamiętaj, jak czytaliśmy w Piśmie Świętym: "*Nie ten, który chce, ani ten, który biegnie, lecz Bóg...*".

Aby Jego przeznaczenie było prawdziwe, mógł wybrać przed każdym czasem, kto...
Bóg jest suwerenny w swoim wyborze, wiedziałeś o tym? **Bóg jest suwerenny**.
Pamiętaj, Jezus powiedział: to nie ty mnie wybrałeś, to ja wybrałem ciebie.

Kto był tam z tyłu, by powiedzieć mu o lepszym sposobie na stworzenie świata? Kto ośmieliłby się powiedzieć Mu, że źle prowadzi swój biznes? Nawet samo Słowo, bardzo suwerenne...

*Nawet **objawienie jest suwerenne. On objawia temu, komu chce objawić. Samo objawienie jest suwerenne w Bogu.***

*W ten sposób ludzie walą w rzeczy, skaczą na rzeczy i uderzają w rzeczy, nie wiedząc, co robią. **Bóg jest suwerenny w swoich dziełach.***

Jak dotąd w naszym studium suwerenności Boga badaliśmy również ludzką wolę. Zajmowaliśmy się tym, czy Bóg dał nam wolną wolę, czy też nie. Tak więc, badając "**Naturę ludzkiej woli**" przez 3 kazania, odkryliśmy, że ludzka wola jest bezpośrednio przeciwna woli Bożej zgodnie z Pismem Świętym.

W **Liście do Rzymian 9:16** czytamy: "**Nie z tego, który chce, ani z tego, który biegnie, lecz z Boga, który okazuje miłosierdzie**".

Tak więc, jeśli nasza wola nie ma nic wspólnego z naszą pozycją w Chrystusie, to chcemy uciec jak najdalej od naszej własnej woli i naszego własnego myślenia i przyjąć Bożą wolę i Jego myślenie.

Teraz pokazaliśmy ci, że cielesny człowiek nigdy nie zrozumie Boga.

I List do Koryntian 2:9 *Ale jak napisano: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani do serca ludzkiego nie wstąpiło, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.*

10 *Lecz **Bóg objawił je nam przez Ducha swego:** (Więc komu? Nam. Przez co? Jego ducha.) Albowiem **Duch bada wszystkie rzeczy, tak, głębokie rzeczy Boże.***

Właśnie przeczytaliśmy, że rzeczy Boże są objawiane przez Boga za pośrednictwem Jego Ducha. Tak więc, jeśli nie masz w sobie Jego Ducha, nie zostaną ci objawione rzeczy Boże. Tak więc objawienie jest jednym z aktów Boga pokazujących, że jest On Suwerenny.

11 *Albowiem **któż zna rzeczy ludzkie, oprócz ducha człowieczego, który w nim jest? tak i rzeczy Bożych nikt nie zna, tylko Duch Boży.***

Ponownie ilustruje, że aby zrozumieć rzeczy, które robią ludzie, musisz być człowiekiem. Następnie mówi, że jeśli rzeczy Boże są znane tylko Bogu, to musisz mieć Jego Ducha, Jego Życie, aby zrozumieć rzeczy Boże. Są one wtedy częścią suwerenności Boga.

12 Teraz otrzymaliśmy nie ducha święta, ale ducha, który jest z Boga; (więc duch Boży), **abyśmy mogli poznać rzeczy, które są nam darmo dane od Boga.** (Tak więc cały powód, aby otrzymać Ducha Świętego, jest taki, że wiesz).

Ponownie mówi, że musisz mieć Jego Ducha, aby poznać i zrozumieć rzeczy Boże. Jak myślisz, dlaczego świat jest w takim stanie, w jakim jest dzisiaj?

Nawet wśród wierzących w Poselstwo, brat Branham powiedział pod koniec 1965 roku, że było wtedy ponad 17 różnych wersji Poselstwa. Jak myślisz, ile jest ich dzisiaj?

W niektórych kościołach, gdybyś wszedł do nich dzisiaj, nie rozpoznałbyś nawet tych, którzy wierzą w przesłanie, chyba że rozpoznałbyś obraz obłoku.

Dlaczego? Ponieważ ich działania tak bardzo różnią się od działań naszego proroka i tego, czego nauczał. Nawet ich muzyka.

Wiesz, kiedy byłem w Afryce, oni po prostu walili w bębny bongo i przez 2 godziny słuchali muzyki. Musiałem ich skarcić i zrobiłem to. Można powiedzieć, że to wymaga odwagi. Nie, to wymaga człowieka, który jest gotów powiedzieć to, co Bóg każe mu powiedzieć. I nie boję się, że to ostatni raz, kiedy do was mówię. Nie boję się. W każdym kościele, w którym byłem, a głosiłem wcześniej, było 6500 osób naraz.

Nie boję się więc mówić tego, co Bóg umieścił w moim sercu, ponieważ wiem jedno. Muszę odpowiadać tylko jednej osobie, a jest nią Bóg. I tak nie rozpoznałbyś niektórych miejsc, w których faktycznie są... Twierdzą, że wiadomość.

Dlaczego? Ponieważ ich działania tak bardzo różnią się od działań naszego proroka i tego, czego nauczał. Jak powiedziałem, nawet ich muzyka.

Następnie w naszym studium na temat suwerenności Boga zwróciliśmy się do pokazania "**Niewoli ludzkiej woli**". Jak ludzka wola jest w rzeczywistości tylko służą, albo Boga, albo szatana.

Jana 8:34 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest sługą (lub niewolnikiem) grzechu.

Pomyślałem, że to interesujące, brat John Olson napisał do mnie dziś rano. Powiedział, że jeśli spojrzysz **na Jana 8:34**, w języku norweskim nie ma słowa służa. Jest tam napisane niewolnik, co jest tym samym.

Jak już wspomnieliśmy, słowo **sluga** to greckie słowo **doulos** {doo'-los}, które oznacza *niewolnika, niewolnika lub kogoś, kto jest związany, ale w przenośni jest to ktoś, kto poddaje się cudzej woli.*

Ci, których służba jest wykorzystywana przez Chrystusa do rozszerzania i rozwijania Jego sprawy wśród ludzi; innymi słowy, oddani innym z lekceważeniem własnych interesów. Jeśli więc jesteś niewolnikiem, robisz to, co każe ci pan. Nie masz wyboru. W II Liście Piotra 2:19 czytamy: "Chociaż obiecują im wolność, sami są sługami (lub powiedzmy niewolnikami) zepsucia; bo od kogo człowiek jest pokonany, od tego samego jest w niewoli".

Są więc niewolnikami i nawet o tym nie wiedzą. Słowo **niewola** pochodzi od greckiego słowa **douloo**. Zauważmy, że jest to ten sam rdzeń greckiego słowa oznaczającego **slugę**.

I oznacza stać się sługą, lub wprowadzić w niewolę, lub być pod niewolą. Oznacza być danym, a jeśli być danym, to jego niewola nie jest pod jego własną władzą.

Widzisz, to tylko dar. Sługa jest tylko darem, który otrzymał. W porządku, więc ktoś inny jest jego właścicielem.

Innymi słowy, uczynić sługę niewolnikiem oznacza uczynić z niego niewolnika, sprowadzić do niewoli. W przenośni oznacza to całkowite oddanie się swoim potrzebom i służbie, uczynienie siebie niewolnikiem lub niewolnikiem innych.

Tak więc jedno słowo oznaczające sługę mówi o tym, kim jesteś. On jest sługą, a drugie słowo, sługa, pokazuje działania, które podejmujesz, aby stać się tym, kim jesteś. Innymi słowy, wykonuje pracę sługi. W rzeczywistości robi to, co zrobiłby sługa.

Pochodzi od tego samego słowa "**doulos**" i oznacza poddanie się cudzej woli. Na tym właśnie polega służebność.

Słowo **pokonać** pochodzi od greckiego słowa **hettao**, które oznacza być gorszym lub gorszym, być podbitym przez kogoś, zmuszonym do poddania się komuś.

Dlatego mówi to o człowieku jako o niczym więcej niż dłużniku, a jeśli jest dłużnikiem, to stał się niewolnikiem grzechu, aby służyć grzechowi.

Jeśli więc człowiek jest niewolnikiem ciała tej śmierci, a zatem niewolnikiem grzechu, służącym grzechowi, to mówimy o człowieku, **cielesnym człowieku zaprzędanym grzechowi**. Tak mówi Biblia. Niewolnik grzechu, którym, jak wiemy, jest niewiara.

Człowiek jest najpierw schwytyany. Następnie staje się własnością tego, kto go pojmał. Takie są zasady wojny od wielu, wielu pokoleń. Dlatego niewolnictwo było tak powszechne w czasach starożytnych.

Pamiętajmy, że druga połowa **2 Listu Piotra 2:19** mówi nam, że *"z kogo człowiek jest zwyciężony, z tego samego jest wzięty w niewolę"*.

Kiedy człowiek zostaje sprzedany w niewolę, jako kawałek własności, czyjaś własność, na mocy niewolnictwa, traci kontrolę nad samym sobą. Dlatego są tylko dwa sposoby, aby się wydostać.

1) Musi zapłacić należną cenę, albo ktoś inny zapłaci ją za niego. Ale jeśli ten drugi zapłaci za niego, to od niego zależy, czy go uwolni, czy też niewola po prostu zmieni właściciela.

Lub **2)** Zostaje uwolniony z niewoli po śmierci. Więc idzie do grobu jako dłużnik. Niewolnikiem kogoś lub czegoś.

Są to jedyne dwie drogi wyjścia z tego stanu zniewolenia.

Widzimy to w Liście **do Rzymian 6:6-7** *Wiedząc to, że nasz stary człowiek jest z nim ukrzyżowany, aby ciało grzechu zostało zniszczone, abyśmy odtąd nie służyli grzechowi. 7 Albowiem kto umarł, uwolniony jest od grzechu.*

Jedynym sposobem, w jaki możesz być wolny, jest to, że albo jesteś martwy, albo nigdy nie byłeś pod grzechem. Nigdy tego nie zrobiłeś, jak powiedział brat Branham, i o to właśnie chodzi w usprawiedliwieniu. Powinniśmy dziękować Bogu każdego dnia, że On przez wybieloną krew Chrystusa widzi nas tak doskonałymi, jak widział Swojego Syna.

W rzeczywistości słowo, którego apostoł Paweł użył w **Liście do Rzymian 6:7** *Albowiem ten, kto umarł, jest uwolniony od grzechu, to greckie słowo **dikaioo** i oznacza ono **usprawiedliwić, uwolnić, aby być sprawiedliwym, pokazać lub pokazać się jako całkowicie niewinny. Uznany za sprawiedliwego.***

3) oświadczyć, ogłosić, że ktoś jest sprawiedliwy i prawy lub taki, jaki powinien być.

Słowo to jest również używane jako słowo usprawiedliwienie w pozostałej części Pisma Świętego.

Apostoł Paweł mówił o tym w **Dziejach Apostolskich 13:38** *Niech wam więc będzie wiadomo, mężowie i bracia, że przez tego człowieka głoszone jest wam odpuszczenie grzechów:*

39 *A przez niego wszyscy, którzy wierzą, są usprawiedliwieni od wszystkiego, od czego nie mogliście być usprawiedliwieni przez zakon Mojżeszowy.*

40 *Strzeżcie się tedy, aby na was nie przyszło to, o czym mówią prorocy.*

41 *Oto wy, którzy gardzicie, dziwicie się i giniecie, bo Ja dokonuję dzieła za dni waszych, dzieła, któremu nie uwierzycie, choćby wam je oznajmił człowiek (William Branham).*

Widzisz, równie dobrze mógłbyś po prostu rzucić myśl i powiedzieć: och, byłoby cudownie żyć w czasach Mojżesza. Nie, nie byłoby, ponieważ tylko dwie osoby, które miały więcej niż 20 lat, weszły do środka. Jestem więc wdzięczny za dzień, w którym żyjemy. Jestem wdzięczny za to, że jesteśmy usprawiedliwieni ze wszystkiego. On mówi, że przez Niego wszyscy, którzy wierzą, są usprawiedliwieni od wszystkiego. Jesteście usprawiedliwionymi ludźmi.

Teraz możemy powiedzieć, ponieważ nauczono nas, że jest tylko jeden, który ma suwerenną wolę, ponieważ jest tylko jeden, który kontroluje wszystkie rzeczy zarówno widzialne, jak i niewidzialne, a jest nim Bóg.

Jeśli więc nikt nie jest suwerenem, to czy zawsze jest sługą? Czy człowiek może kiedykolwiek dojść do miejsca, w którym jest wolny?

Odpowiedź brzmi: tak, jeśli Ten, który stworzył wszystko, co widzialne i niewidzialne, który kontroluje wszystkie moce zarówno widzialne, jak i niewidzialne, zamieszkał w tobie, to ty również będziesz wolny, aby dokonać właściwego wyboru.

Hebrajczyków 11:1 *"Teraz wiara (przez objawienie. Teraz objawienie) jest treścią rzeczy oczekiwanych, dowodem rzeczy niewidzialnych".*

Wiary nie widać, a jednak jest ona substancją. Przez wiarę jesteś zbawiony. Przez wiarę dziedziczysz wszystkie obietnice. Przez wiarę rodzisz się na nowo. Przez wiarę otrzymujesz niewidzialne Życie Boga do swojego śmiertelnego ciała.

Żyć Jego Życiem w swoim życiu. Wiara jest objawieniem. Nie zasłużyłeś na nią, nie uczyłeś się jej. Otrzymałeś ją. Otrzymałeś ją z jednego źródła, od Boga. I On suwerennie ci ją dał.

A twoje objawienie ujawnia, skąd pochodzi. Jego źródło.

Hebrajczyków 11:3 *Przez wiarę rozumiemy, że światy zostały ukształtowane słowem Bożym (Tak więc przez objawienie rozumiemy, że światy zostały ukształtowane słowem Bożym), tak że rzeczy widzialne nie zostały stworzone z*

rzeczy widzialnych.

A jeśli Bóg potrzebował wiary (lub objawienia), aby powołać do istnienia to, czego nie było, i jeśli to Życie Boże żyje w tobie, to dlatego człowiek mógł przyjść i powołać do istnienia wiewiórki. To nie człowiek, to Bóg żyjący w człowieku.

Ponieważ autor wszelkiej widzialnej i niewidzialnej mocy wszedł w Niego, a zatem cała moc, która jest widzialna i niewidzialna, mogła być kontrolowana przez tego, w którym zamieszkała.

Dlatego możesz powiedzieć do tego drzewa, wyrwij je i przenieś tutaj. Dlatego możesz powiedzieć tej górze, aby została przeniesiona tutaj. Dobrze? To nie ty to robisz. To Bóg zamieszkał w tobie.

Jest to jedyny sposób, w jaki możemy być prawdziwie wolnymi podmiotami moralnymi, a jest nim to, by Bóg żył swoim życiem poprzez nas. Dlatego ten człowiek mógł powiedzieć: "***Jestem wolny i mogę robić, co chcę, ale wszystko, co chcę robić, to podobać się Jemu***".

Dlatego Jezus mógł powiedzieć: "Dana mi jest wszelka władza". A jeśli jest dana, to jest darem. Nie należy do Niego, została Mu dana, ale co to znaczy "dana Mu?". Wtedy, gdy ten dar jest dany, stajesz się zarządcą tego, co zostało dane.

Bóg daje ci swoje słowo. Jesteś teraz naszym szafarzem tego słowa. A świat został stworzony przez słowo.

Tak więc dziś rano chciałbym kontynuować nasze studium suwerenności Boga i zbadać temat suwerenności oraz tego, jak wpływa ona na nasze życie modlitewne, czyli rzeczy, które mówimy do tego wszechwiedzącego i wszechmocnego Boga.

1 Jana 5:14 "***Jeśli prosimy o cokolwiek zgodnie z Jego wolą*** (jaka jest Jego wola? Jego słowo), ***wysłuchuje nas***". Musisz o tym pamiętać, aby twoja modlitwa była zgodna z Jego słowem.

Ale po pierwsze, Biblia mówi nam, że "***musimy najpierw uwierzyć, że On jest***", że On istnieje, bo do czego się modlimy? Jeśli nie wierzymy, że istnieje ktoś, kto jest wszechmocny i wszechwiedzący, to po co w ogóle się modlić?

Tak więc, ponieważ ten, który jest w stanie odpowiedzieć na twoje modlitwy, jest wszechwiedzący i wszechmocny, ale niewidzialny, musimy najpierw mieć jakąś wiarę lub objawienie, że On istnieje.

Widzimy to w Liście **do Hebrajczyków 11:6** *Ale bez wiary (bez objawienia) nie można mu się podobać; bo kto przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On jest i że nagradza tych, którzy go pilnie szukają.*

Dlatego naszym celem w całej tej serii na temat suwerenności Boga jest wywyższenie Boga jako naszego Stwórcy i poznanie naszego właściwego miejsca w Jego stworzeniu.

Powszechną tendencją wśród dzisiejszych ludzi jest wywyższanie człowieka, a hańbienie i poniżanie Boga. Czynią to codziennie w mediach, polityce, religii, edukacji, nauce i medycynie.

Z każdej strony okazuje się, że gdy omawiane są sprawy duchowe, ludzka strona jest naciskana i podkreślana, a Boża strona zagadnienia, jeśli nie jest całkowicie ignorowana, to jest spychana na dalszy plan.

Dotyczy to również współczesnego nauczania na temat modlitwy. W zdecydowanej większości książek i kazań głoszonych na temat modlitwy, element ludzki wydaje się brać górę.

Panie, chcę tego. Panie, chcę tego teraz. Właśnie złamałeś dwie rzeczy. Powinieneś powiedzieć: Panie, Twoja Biblia mówi, że mam do tego prawo. Biblia mówi, że mam do tego prawo. Kiedy?

Kiedy to zależy od Ciebie. Widzisz, powodem, dla którego nie otrzymujemy odpowiedzi na modlitwę, jest to, że próbujemy określić szczegóły lub próbujemy określić umowę.

Ale Boża umowa została już zawarta przed założeniem świata i On wyłożył swoje słowo. Mamy Biblię, którą możemy przejrzeć i znaleźć odpowiedzi na nasze modlitwy, i musimy powiedzieć: dobrze, Panie, obiecałeś mi to i obiecałeś mi, że nie odmówisz niczego dobrego tym, którzy Cię kochają.

A więc jeśli pójdę do grobu, to jedno wiem, że nie pójdę do grobu, ponieważ obiecałeś mi, że nie odmówisz mi ani jednej dobrej rzeczy. Widzimy więc, że musimy zrozumieć, że umowa, gdy jest zawierana, zawiera paragrafy, które w zasadzie szczegółowo ją określają.

Ale są też paragrafy, które szczegółowo określają czas zawarcia umowy. Więc być może znaleźliśmy tutaj coś, co daje nam szczegóły umowy, ale nie dowiedzieliśmy się, kiedy. Widzisz?

Ale chcemy tego teraz. Chcemy tego teraz. Wiesz, to jak małe dziecko. Chcemy tego

teraz. Cóż, to pokazuje twoją dojrzałość, dobrze? To, że pragniesz czegoś, o czym Bóg mówi: Mam to dla ciebie, ponieważ wszystkie rzeczy będą współdziałać dla twojego dobra, ale nie teraz.

W porządku? Musimy więc kochać Boga na tyle i ufać Mu na tyle, by wiedzieć, że On da nam to wtedy, gdy będziemy tego potrzebować, a nie minutę wcześniej.

Warunki, które musimy najpierw spełnić, obietnice, których musimy się "domagać", rzeczy, które musimy zrobić, aby nasze prośby zostały spełnione; a Boże roszczenia, Boże prawa i Boża chwała są lekceważone.

Nasza umowa jest jednostronna. Większość ludzi zawiera jednostronne umowy, ponieważ chcą mieć wszystko. Chcą ciastko i chcą je też zjeść.

Ale wiesz, w negocjacjach jest coś, co nazywa się win-win. Chcesz, aby druga osoba po drugiej stronie stołu czuła się naprawdę dobrze z tym, w co właśnie weszła. W porządku? A więc szukasz wygranej-wygranej. Wiesz, dajesz i trochę bierzesz. Dobrze?

Ludzie dzisiaj wierzą, że Bóg w swojej suwerenności zarządził, że przeznaczenie człowieka może być zmieniane i kształtowane przez jego własną wolę. Cytujemy fragment Pisma Świętego, który mówi: "**Jeśli mój lud, który jest wzywany moim imieniem, uniży się i będzie się modlił i szukał mojego oblicza...**", a następnie dodajemy: wtedy usłyszycie z nieba itd.

Ale nie czytamy wszystkiego, co jest tam napisane, więc wierzymy, że modlitwa zmieni zdanie Boga. Ale dalej jest napisane: "**i odwrócić się od swoich złych dróg**". Tak wygodnie pomijamy tę część.

Słyszysz tych wszystkich tak zwanych chrześcijan z YouTube. Jeśli mój lud, który jest wzywany przez Moje imię, ukorzy się i będzie się modlił, wtedy usłyszycie od Boga. Cóż, jest napisane, ale odmieńcie się od swoich złych dróg. Oni nie chcą przyjąć tej części. Przykro mi, ale to część umowy. Tęcza ma siedem kolorów, a jednym z nich jest czerwony, który oznacza krew Chrystusa. Tak więc muszą być spełnione warunki, aby umowa była skuteczna. Dobrze?

Innymi słowy, jeśli powiem, że kupuję tę rzecz za 100 dolarów, a ty mi ją dasz, ale ja nie dam ci 100 dolarów, to popełniłeś oszustwo. Nie zapłaciłeś im tego, co powiedziałaś, że im zapłacisz.

W porządku, więc warunki nie zostały spełnione, więc musisz spełnić warunek. Brat Branham powiedział, że mężczyzna może ożenić się ponownie tylko wtedy, gdy zanim poślubi swoją żonę, ona powie mu, że jest dziewicą, a potem dowie się, może

10-20 lat później, że tak naprawdę nie była, że ślub, który jest umową, był nieważny, ponieważ ona kłamała. A każda umowa zawarta pod wpływem oszustwa jest nieważna. Nie utrzyma się w sądzie. Musisz więc dotrzymać warunków umowy. Dobrze?

Jest o tym mowa w **2 Księdze Kronik 7:14** *Jeśli mój lud, który jest wzywany moim imieniem, ukorzy się i będzie się modlił, i będzie szukał mojego oblicza, i odwróci się od swoich złych dróg* (Ach, teraz Bóg mówi), *wtedy usłyszę z nieba i odpuszczę ich grzech, i uzdrowię ich ziemię.*

Ale co, jeśli nie zrobią tej ostatniej części i odwrócą się od swoich złych dróg? Myślisz, że ludzie z tymi wszystkimi tatuażami na ramionach naprawdę odwrócili się od swoich złych dróg? Nie sądzę.

Tak więc modlitwa musi wiązać się ze skruchą. Nie można iść do Świętego Boga z niewłaściwym nastawieniem. Musisz mieć Jego sposób myślenia. Powtarzać Jego myśli.

Dlatego ludzie myślą, że termin "**modlitwa zmienia rzeczy**" oznacza, że Bóg zmienia rzeczy, gdy ludzie się modlą.

Ludzie wierzą, że są pewne rzeczy, które wydarzą się w życiu człowieka niezależnie od tego, czy się modli, czy nie. Uważają również, że są inne rzeczy, które się wydarzą, jeśli się modli, i nie wydarzą się, jeśli się nie modli.

Innymi słowy, wszystko zależy od ciebie. Ale spójrzmy prawdzie w oczy, wszyscy zostaliśmy nauczeni tych idei. Ale to kazanie pokaże ci, jak bardzo się mylisz.

Stwierdzenie, że "*ludzkie losy mogą być zmieniane i kształtowane przez wolę człowieka*" jest czystą bezbożnością. To jedyne właściwe określenie.

Stwierdzenie, że "*Bóg zarządził, że ludzkie losy mogą być zmieniane i kształtowane przez wolę człowieka*", jest absolutnie nieprawdziwe. "**Ludzkie przeznaczenie**" nie jest rozstrzygane przez "**wolę człowieka**", ale przez **wolę Boga**. To nie ten, który biegnie, ani ten, który chce. Ale to Bóg okazuje miłosierdzie.

Tym, co determinuje twoje przeznaczenie, jest to, czy narodziłeś się na nowo, czy nie, ponieważ jest napisane: "**Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć** (czyli zrozumieć) **królestwa Bożego**".

Widzieć Boga 62-0609M P:17 Jakże ślepy musi być człowiek, który nie widzi życia. I pomyśl, że wielu ludzi nie widzi życia. Możemy je widzieć, ale słowo "**widzieć**" nie oznacza patrzeć; słowo "**widzieć**" oznacza "**rozumieć**".

Jezus powiedział do Nikodema: "**Jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa**". W przeciwnym razie patrzysz na coś i mówisz: "Nie widzę tego"; masz na myśli, że tego nie rozumiesz.

"**Widzieć**", co nazywamy "widzieć", to znaczy "**patrzeć**". Ale "**widzieć**" w terminologii biblijnej oznacza "**rozumieć to, na co patrzymy, być objawionym**".

Gromadzimy się w ten sposób, aby Chrystus mógł się objawić pośród nas. Po to właśnie odbywają się konwencje. I tak wspaniała rzecz jak życie.

Postać doskonałego człowieka 62-1014M P:45 Teraz zauważ, musisz narodzić się na nowo; to jest zmiana. **Musi nastąpić zmiana**. Mówicie: "Cóż, bracie Branham, znam pewną kobietę tutaj, dlaczego ona nigdy nie zrobiła nic złego. Ona jest dobrą kobietą.

Albo taki a taki człowiek; to dobry człowiek. Nigdy nic nie robi, nikogo nie krzywdzi". To nic nie znaczy. Może być dobrym sąsiadem, ale nie jest chrześcijaninem, dopóki nie narodzi się na nowo. Jezus powiedział: "**Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo** (Ew. św. **Jana 3**), nie może nawet ujrzeć Królestwa".

Oznacza to. "**Widzieć**" oznacza "**rozumieć**". Jeśli patrzysz na coś i mówisz: "Po prostu tego nie widzę", oznacza to, że tego nie rozumiesz.

Wiara Maryi 61-0121 P:30 "Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego". Teraz "**widzieć**" oznacza "**rozumieć**".

Jest wielu ludzi, którzy mówią, że narodziли się na nowo, ale nie rozumieją **przesłania**.

Kto? Czy ja to powiedziałem? Nie. Czy przeczytałem to, co powiedział brat Branham? Tak.

Jest wielu ludzi (wielu ludzi), którzy mówią, że narodziли się na nowo, a nie rozumieją **Bożego przesłania**, nie widzą Anioła Pańskiego. Ich oczy są zaślepione, bracie. Więc powiedział to czy nie powiedział? Powiedział to.

Nie chodzi więc o to, byś powiedział, że podążam za Poselstwem, czy nawet, że wierzę w Poselstwo. Musisz narodzić się na nowo. Jest wielu ludzi, którzy słuchają poselstwa Williama Branhama, ale to nawet nie oznacza, że narodziли się na nowo.

The Token 63-0901M P:103 *Nie wystarczy dojść tak daleko i powiedzieć: "Wierzę w przesłanie". Bądź posłuszny poselstwu. Przyjdź do Chrystusa. Mówisz: "Och, wierzę w każde słowo, które powiedziałeś, bracie Branham. "To jest dobre, ale to jest tylko umiejętność czytania.*

Co to znaczy? Jesteś tylko intelektualistą.

Przyjmijcie to Poselstwo; przyjmijcie je do swego serca, że musicie mieć w sobie Żeton, samo Życie, które było w Chrystusie. "Gdy to ujrzę, przejdę nad tobą".

Nowe narodziny są określone w Ewangelii **Jana 1:13**: *"Którzy narodzili się nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli człowieka, lecz z BOGA".*

Stwierdzenie, że "twoje przeznaczenie" może zostać zmienione przez wolę człowieka, oznacza uczynienie woli stworzenia najwyższą, a to praktycznie oznacza zdetronizowanie Boga.

Mógłbym opowiadać świadectwo za świadectwem, w których człowiek próbował zmienić naturę i próbował ustanowić siebie jako najwyższego, a Bóg go unieważnił.

Mamy dwóch braci w Australii, którym powiedziano, że jeśli nie wezmą pewnej rzeczy - wszyscy wiecie, o czym mówię - stracą pracę.

Cóż, jeden z braci stracił pracę i, wiesz, po prostu pracował i znajdował różne dorywcze prace i w ten sposób zarabiał na życie. Dwa lata później jego firma wróciła do niego i powiedziała: Słuchaj, przykro mi, ale zostaliśmy do tego zmuszeni. Ale mamy ci lepszą pracę, lepsze wynagrodzenie, mniej pracy i samochód. W porządku?

Inny brat powiedział po prostu: chcesz mnie puścić? W porządku. Po prostu poszukam innej pracy. Poszedł więc do innej firmy. Zatrudnili go. Pracował przez dwa lata. A potem jego firma wróciła do niego i powiedziała: Słuchaj, przykro nam, że musieliśmy to zrobić, ale przywrócimy ci wyższe wynagrodzenie i nie będziesz już musiał wspinać się na te wieże. Możesz pracować z domu.

Więc mamy siostrę w Anglii, zadzwoniła do mnie. Była bardzo zaniepokojona, albo napisała do mnie na WhatsApp? Bardzo zaniepokojona, ponieważ powiedzieli jej, że do piątku zostaniesz zwolniona. Jeśli nie weźmiesz pewnej rzeczy, zostaniesz zwolniona. Powiedziałem jej, że Bóg zawsze czeka do północy.

On zawsze czeka do ostatniej sekundy, ty pokładasz w Nim wiarę i patrzysz, jak Bóg zaczyna działać dla ciebie. I tak się stało, a w ten piątek premier Anglii powiedział, że znieśliśmy zakaz pewnych rzeczy. I tak utrzymała swoją pracę. Widzisz, musisz zaufać Bogu. To wszystko, czego On szuka.

Znam młodego człowieka, który nie radził sobie najlepiej. Ok, ujmę to w ten sposób. Nie wiodło mu się dobrze. Zaczął słuchać moich kazań. I pewnego dnia powiedział, wiesz co? Zamierzam zaufać Bogu.

Pewien kaznodzieja w pewnym kościele powiedział ludziom, że nie są od Boga, jeśli nie wskoczą do nawy i nie zaczną tańczyć. Wyszedł z kościoła. Powiedziałem mu: Jeśli spojrzysz na swoje życie od tamtego czasu, Bóg zmienił cię w każdym aspekcie twojego życia, a wszystko dlatego, że wystawił cię na próbę. A ty powiedziałeś: Będę służył Bogu, a nie człowiekowi.

Ale co mówi nam Pismo Święte? **1 Sam. 2:6-8** "*Pan zabija i ożywia, sprowadza do grobu i podnosi. Pan ubogaca i bogaci, obniża i podnosi.*

Podnosi ubogiego z prochu i żebraka z grobu, aby go posadzić między książętami i dać mu tron chwały".

Niemal wszędzie, gdzie się dziś udajemy, napotykamy znak lub naklejkę na zderzaku z napisem "**Modlitwa zmienia rzeczy**". Czy kiedykolwiek to widziałaś?

To, co te słowa mają oznaczać, jest oczywiste z naszej obecnej literatury na temat modlitwy, że mamy przekonać Boga do zmiany Jego celu. Modlitwa nie służy do zmiany Boga; służy do zmiany nas na Jego sposób myślenia.

Lepiej więc zakwalifikujmy myśli, gdy myślimy: "*Są pewne rzeczy, które wydarzą się w życiu człowieka bez względu na to, czy się modli, czy nie, i są inne rzeczy, które wydarzą się, jeśli się modli, a które nie wydarzą się, jeśli się nie modli*".

Modliłem się i miałem wylew. Dawid modlił się, a Bóg powiedział, że jest człowiekiem według Bożego serca, i dostał udaru. Hiob modlił się, a Bóg powiedział szatanowi: "**Czy widziałaś kogoś takiego jak on?**". A jednak Hiob miał wylew.

Rzeczy dzieją się bez względu na to, czy człowiek się modli, czy nie, czego codziennym przykładem jest życie tych, którzy nie narodzili się na nowo, a większość z nich w ogóle się nie modli. Jeśli wierzący modli się z wiarą i prosi o rzeczy, które są zgodne z wolą Bożą, z pewnością otrzyma to, o co prosił. To znaczy, Hiob prosił Go. Powiedział: Panie, zdejmij ze mnie ten cios.

Ponownie, to, że inne rzeczy wydarzą się, jeśli będzie się modlił, jest również prawdą w odniesieniu do subiektywnych korzyści płynących z modlitwy: Bóg stanie się dla niego bardziej realny, a Jego obietnice cenniejsze.

To, że inne rzeczy "nie wydarzą się, jeśli się nie modli", jest prawdą, jeśli chodzi o jego własne życie. Życie bez modlitwy oznacza życie poza komunią z Bogiem i wszystkim, co się z tym wiąże.

Tak, modlitwa jest sposobem na obcowanie z Bogiem, podobnie jak czytanie Jego Słowa. Ale wiara w to, że Bóg nie zrealizuje i nie może zrealizować swojego wiecznego celu, jeśli nie będziemy się modlić, jest całkowicie fałszywa i bezsensowna.

Innymi słowy, **Marek 16** mówi: *Te znaki pójdą za tymi, którzy uwierzą, że będą kłaść ręce na chorych i będą uzdrowieni*. Nie jest nawet powiedziane, że trzeba się za nich modlić. Po prostu robisz to, co On powiedział, Jego słowo, po prostu kładziesz ręce na chorych.

Albowiem ten sam Bóg, który ogłosił koniec, postanowił również, że jego cel zostanie osiągnięty za pomocą wyznaczonych przez Niego środków, a jednym z nich jest modlitwa.

Bóg, który postanowił udzielić błogosławieństwa, daje również ducha błagania, który najpierw szuka błogosławieństwa. Czy to nie interesujące, że powiedział, iż dojdziemy do takiego etapu w życiu, w którym *"zanim jeszcze poprosimy, On już będzie miał dla nas odpowiedź (naszą modlitwę)"*.

Mateusza 6:7 *Ale gdy się modlicie, nie używajcie próżnych powtórzeń, jak to czynią poganie; bo myślą, że zostaną wysłuchani za ich wiele mówienia. 8 Nie bądźcie tedy do nich podobni, gdyż Ojciec wasz wie, czego wam potrzeba, zanim go poprosicie.*

Brat Branham nauczał nas, abyśmy nigdy nie modlili się o zmianę Bożego umysłu, ale o zmianę naszego własnego umysłu i tak powinniśmy się modlić. Jego umysł nigdy się nie zmienia, ale nasz może się zmienić i zmieni się, jeśli będziemy się modlić, aby Bóg zmienił nasz umysł.

Dzisiejsze kazalnice uczą, że możemy wykręcić Bogu rękę poprzez modlitwę.

Mówią oni: *"Możliwości modlitwy, jej moc i rezultaty przejawiają się w zmianie woli Boga i w łagodzeniu skutków Jego mocy"*.

Takie stwierdzenie jest okropnym odbiciem charakteru Najwyższego Boga.

Innymi słowy, nie powinno się podważać charakteru Boga i nie powinno się myśleć,

że można owinać Go sobie wokół palca, a On zrobi wszystko, co zechcemy.

Jak już wspomniałem, zanim jeszcze zapytamy, On jest gotowy odpowiedzieć. W 1999 roku szykowałem się do pracy. O 09:00 miałem spotkanie ze SmithKline Beecham, aby negocjować kontrakt. Cóż, modliłem się i Duch Święty położył mi na sercu modlitwę, abyśmy otrzymali wystarczającą ilość laptopów, aby zacząć wysyłać do ministrów całe przesłanie. Nie wiedziałem, jak to zrobić. W tamtym czasie nie znałem nawet 50 osób.

W 1999 roku nigdzie nie wyjeżdżałem. Nie znałem wielu braci na całym świecie. Więc modliłem się i powiedziałem: Panie, chciałbym, abyś dał mi 50 laptopów, abym mógł wypełnić je wszystkimi wiadomościami i wysłać je na cały świat. Nie wiem, kim są ci ludzie, więc będziesz musiał również nawiązać ze mną kontakty.

Poszedłem do pracy, usiadłem o 09:00, a kierownik regionalny SmithKline Beecham powiedział, że zanim zaczniemy, właśnie miałem spotkanie o 07:00 z centralą. Odpowiedziałem, że ja też właśnie miałem spotkanie z centralą o 07:00.

Zapytał więc, czy znasz jakieś organizacje non-profit, którym przydałyby się laptopy? Ponieważ zdecydowaliśmy się wymienić wszystkie nasze laptopy i zmodernizować je, więc mamy tysiące laptopów do rozdania.

Powiedziałem, że o 07:00 rozmawiałem z moją kwaterą główną, mój Boże. Poprosiłem go o 50. Powiedział, że jeśli chcesz 300, możesz je mieć. Powiedziałem, że proszę Boga o 50, więc tyle wezmę. Powiedziałem, że jeśli chcesz dorzucić kilka z nich na części, to w porządku. Więc dorzucili kolejne 37.

I to otworzyło drzwi tej służbie, aby mogła podróżować po całym świecie tyle razy, ile już to zrobiła. Więc widzisz, zanim jeszcze zapytasz, On już to zaplanował.

I zgadnij co? Jeśli modlisz się zgodnie z Jego słowem, Jego wolą, On wkłada w ciebie myśli do modlitwy. Potem, gdy modlisz się Jego słowem, On je wypełnia. Jeśli modlisz się tylko za siebie, za swoje pragnienia, możesz modlić się długo. Skup się więc na Jego słowie. Zakochaj się w Nim, obcuź z Nim, ponieważ On ma wszystkie odpowiedzi, zanim jeszcze zapytasz.

Brat Branham nauczał nas, abyśmy nigdy nie modlili się o zmianę Bożego umysłu, ale o zmianę naszego własnego umysłu i tak powinniśmy się modlić. Jego umysł nigdy się nie zmienia, ale nasz może się zmienić i zmieni się, jeśli będziemy się modlić, aby Bóg zmienił nasz umysł.

Dzisiejsze kazalnice uczą, że możemy wykręcić Bogu rękę poprzez modlitwę.

Mówią oni: *"Możliwości modlitwy, jej moc i rezultaty przejawiają się w zmianie woli Boga i w łagodzeniu skutków Jego mocy"*.

Takie stwierdzenie jest okropnym odbiciem charakteru Najwyższego Boga.

Według Księgi **Daniela 4:35** Bóg *"czyni według swej woli w wojsku niebieskim i wśród mieszkańców ziemi, a nikt nie może powstrzymać Jego ręki ani powiedzieć Mu: Co czynisz?"*.

Nie ma potrzeby, aby Bóg zmieniał swoje plany (swoje decyzje) i zmieniał swój cel. Jego cel i plan dla ciebie zostały ukształtowane pod wpływem doskonałej dobroci i nieomyślnej mądrości.

Ludzie mogą mieć okazję do zmiany swoich celów z powodu swojej krótkowzroczności. Często bowiem nie są w stanie przewidzieć, co może się wydarzyć po ukształtowaniu ich planów.

Ale nie w przypadku Boga, ponieważ On zna koniec od początku. Twierdzenie, że Bóg zmienia swój cel, jest albo podważaniem Jego dobroci, innymi słowy, nazywaniem Go kłamcą, albo zaprzeczaniem Jego wiecznej mądrości.

Wszystkie dzisiejsze książki o modlitwie i większość kaznodziejów na YouTube mówi to samo: *"Modlitwy świętych Bożych są głównym źródłem mocy i zmiany w niebie, którą Chrystus prowadzi w swoim wielkim dziele na ziemi"*. O mój Boże, jesteśmy tacy wspaniali. Jesteśmy tacy wspaniali. Jesteśmy oblubienicą Chrystusa.

Mówią: "Wielkie zmiany na ziemi są wynikiem tych modlitw. Oczekują wielkiego przebudzenia w Ameryce". I nie dostrzegają, że ten naród i cała ziemia są skazane na sąd Boży. I to jest **"Tak mówi Pan"** według osądzonego przez Boga proroka, który mógł rozmawiać tylko z Bogiem, usta w usta.

Mówią: "Ziemia jest zmieniona i zrewolucjonizowana, aniołowie poruszają się, przynosząc kościołowi większą moc, a polityka Boża jest kształtowana, ponieważ modlitwy są liczniejsze i skuteczniejsze niż kiedykolwiek wcześniej".

Jest to czyste bluźnierstwo przeciwko Bogu i Jego Słowu, ponieważ Jego Słowo mówi inaczej.

Po pierwsze, zdecydowanie zaprzecza **Efezjan 3:11**, który mówi o tym, że Bóg ma "*wieczny cel*". Jeśli Boży cel jest wieczny, to Jego "*cel i plan*" nie są dziś "*kształtowane*".

Po drugie, jest to sprzeczne z **Listem do Efezjan 1:11**, który wyraźnie oświadcza, że Bóg "*sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej*". Nie twojej woli, ale Jego woli. Nie będziesz negocjował podczas modlitwy, dobrze? Nie o to chodzi w modlitwie. Wynegocjujmy z Bogiem nowego Cadillaca. Negocjujmy z Bogiem flotę Cadillaców, a myślenie, że twoje modlitwy są Bożą radą, jest w najlepszym razie aroganckie.

Dlatego wynika z tego, że "*Boży cel i plan*" nie jest "*kształtowany*" przez ludzkie modlitwy.

Po **trzecie**, takie stwierdzenie, jak to przedstawione, czyni wolę stworzenia najwyższą, ponieważ jeśli nasze modlitwy kształtują *Boży cel i plan*, to Bóg Najwyższy jest podporządkowany nam, robakom.

Duch Święty powiedział to wszystko przez apostoła Pawła w Liście **do Rzymian 11:34**: "*Któż bowiem poznał zamysł Pana lub kto był jego doradcą?*".

Takie myślenie o modlitwie wynika z niskiego i nieadekwatnego pojmowania samego Boga.

Powinno być oczywiste, że modlenie się do Boga, który jest jak kameleon, który zmienia kolor każdego dnia, może być mało pocieszające. Albo chcą Boga, który jest jak politycy, którzy łamią się na każdy kaprys wyborców.

Ale On jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. On powiedział: Ja jestem Bogiem. Ja się nie zmieniam.

Jaką zachętą byłoby, gdybyśmy podnieśli nasze serca do kogoś, kto wczoraj miał inne nastawienie, a dziś ma inne?

Jaki byłby pożytek z proszenia ziemskiego króla, gdybyśmy wiedzieli, że jest on tak elastyczny, że jednego dnia przychyli się do prośby, a następnego jej odmówi? Widzimy to każdego dnia w Kongresie. Widzimy to u naszych prezydentów.

Spójrzcie na wszystkich polityków DNC. 20 lat temu byli za małżeństwem między mężczyzną a kobietą, dziś wszystko jest dozwolone. Możesz poślubić osła, jeśli chcesz. Mężczyzna może poślubić mężczyznę i to jest w porządku. Nie, to sodomia. To jest sodomia.

To, co uczyniło Amerykę wielką, to ambony w całej Ameryce, które były wypełnione pobożnymi kaznodziejami, którzy nie bali się głosić słowa, tak jak powiedział je Bóg. Ale co stało się dzisiaj z kazalniami? Zniekształciły one Słowo Boże, podobnie jak uczynili to politycy.

Czy sam fakt, że Bóg się nie zmienia i powiedział nam w Starym Testamencie (**Malachiasza 3:6**), że *jest Bogiem i się nie zmienia*.

A w Nowym Testamencie (**Hebrajczyków 13:8**, że *On jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki*.) Czyż nie jest to nasza największa zachęta do modlitwy?

To właśnie dlatego, że On jest "**bez zmienności i cienia przemiany**", jesteśmy pewni, że "*jeśli prosimy o cokolwiek zgodnie z Jego wolą, jesteśmy pewni, że zostaniemy wysłuchani*".

Luter powiedział: "**Modlitwa nie jest przewyciężaniem niechęci Boga, ale chwytniem Jego woli**".

To prowadzi nas do pytania, dlaczego powinniśmy się modlić? I dlaczego Bóg ustanowił, że powinniśmy się modlić?

Zdecydowana większość ludzi odpowiedziałaby: "**abyśmy mogli otrzymać od Boga rzeczy, których potrzebujemy**". Chociaż jest to jeden z celów modlitwy, nie jest on bynajmniej najważniejszy.

Co więcej, rozpatruje modlitwę tylko od strony ludzkiej, a modlitwa niestety musi być postrzegana od strony Boga.

Przyjrzyjmy się zatem niektórym powodom, dla których Bóg nakazał nam się modlić.

Łukasza 11:1 *I stało się, że gdy się modlił na pewnym miejscu, gdy przestał, rzekł do niego jeden z jego uczniów: Panie, naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył swoich uczniów.*

Podobnie jak Jan, Jezus został poproszony o nauczanie ich, jak się modlić i o co się modlić.

2 I rzekł im: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje. **Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.**

Tak więc pierwszą rzeczą, jaką im mówi, jest to, że kiedy się modlą, uznają Boga i to, kim On jest, oraz że Jego wola będzie wykonywana na ziemi w taki sam sposób, jak w niebiosach.

Twoja modlitwa musi więc uznawać pewne rzeczy w woli Bożej.

Następnie, gdy już to zrobisz, i tylko wtedy, gdy to zrobisz, możesz poprosić o pewne rzeczy, które Bóg już określił w swojej Woli, aby ci dać, a które znajdziesz w Jego Słowie.

3 Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień.

Czyż Bóg nie ogłosił już tych rzeczy w swoim Słowie? Nasz chleb powszedni? Tak. Czy nie nakarmił chlebem 4000 ludzi i 5000?

Czyż nie spotkał apostołów po swoim zmartwychwstaniu z chlebem i rybami? Ale czyż nie powiedział również: dlaczego troszczycie się o chleb, który człowiek może wam dać, podczas gdy powinniście troszczyć się o chleb z nieba? Ja bowiem jestem tym chlebem.

Czyż nie powiedział, dlaczego martwicie się tymi rzeczami, skoro małe ptaszki się tym nie martwią, a Bóg nadal je karmi. Chciał, abyśmy spojrzeli na szerszą perspektywę.

Czyż nie powiedział też: **Szukajcie najpierw królestwa Bożego, a wszystko to będzie wam dane.** A potem powiedział,

4 I odpuść nam nasze grzechy, bo i my odpuszczamy każdemu, kto ma wobec nas dług.

Musisz modlić się używając Słowa Bożego w swojej modlitwie.

Kiedy chciałem mieć żonę, padłem na kolana i powiedziałem: Ojcze, obiecałeś, że ten, kto dostanie żonę, otrzyma coś dobrego. Obiecałeś również, że nie odmówisz niczego dobrego tym, którzy Ci służą. A ja Ci służę. Kilka tygodni później poznałem moją żonę i pobraliśmy się.

Potem, kiedy chciałam mieć dzieci, modliłam się do Niego o dzieci. I cytowałam Bogu te wersety, które dał na temat posiadania dzieci. I Bóg dał mi swoje słowo.

Czyż nie powiedział też: ***Szukajcie najpierw królestwa Bożego, a wszystko to będzie wam dane.*** A potem powiedział,

4 I odpuść nam nasze grzechy, bo i my odpuszczamy każdemu, kto ma wobec nas dług.

Chce, abyś wykorzystał modlitwę do sprawdzenia swojego własnego stanu, czy troszczysz się tylko o swój chleb, czy też troszczysz się o chleb Życia? Czy troszczysz się tylko o otrzymanie Bożego miłosierdzia, jak wielu, czy też chcesz być miłosierny dla innych?

Następnie sugeruje nam, że powinniśmy prosić o ochronę i wybawienie od tego, co inni ludzie mogą nam zrobić. ***"I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego"***.

Módlmy się.

Drogi łaskawy Ojczy, dotknęliśmy tylko początku tego kazania. Ale, Ojczy, prosimy Cię tylko, abyś pomógł nam, Panie, abyśmy, kiedy idziemy się modlić, patrzyli na wieczne Słowo, ponieważ wszystko, czego kiedykolwiek potrzebujemy, jest w tym Słowie.

Tak więc, Panie, kiedy znajdujemy rzeczy, których potrzebujemy, powinniśmy spojrzeć na Twoje słowo, aby zobaczyć, czy tam są. A jeśli tam są, to oddajmy Bogu Jego obietnice.

Boże, obiecałeś mi to i obiecałeś mi tamto. Teraz, Ojczy, nie zamierzam trzymać Cię w określonych ramach czasowych, ale wiem, że wszystkie rzeczy będą działać razem dla mojego dobra.

I myślę, że to oznacza dzisiaj. To nie oznacza wczoraj. To nie znaczy jutro. To nie znaczy w tysiącleciu. One będą działać dla mnie. To znaczy, że obiecałeś mi, że wszystkie rzeczy będą działać razem dla mojego dobra.

Tak więc, Ojczy, mam potrzebę, a Ty znasz moją potrzebę. A więc, Panie, proszę Cię tylko, abyś to potwierdził, przynosząc to, w imieniu Jezusa, modlimy się. Amen.